

Genesis ministra Czarnka

25 marca 2021

Do wszystkich liceów i techników w Polsce ma trafić 70 tys. egzemplarzy książeczki „Genesis. Początek życia człowieka” opracowanej przez Fundację Małych Stópek. Znajdziemy w niej twardy przekaz pro life, który ma być promowany w szkołach średnich wśród młodzieży. Minister poinformował o tym w Narodowym Dniu Życia, czyli w środę 24 marca.



Zdaniem autorów oraz na polecenie ministerstwa ma to być „nowoczesna pomoc dydaktyczna”, wykorzystywana na lekcjach biologii, WDŻ, godziny wychowawczej oraz religii. Przedstawia prenatalny rozwój człowieka. Książeczka oferuje możliwość obejrzenia trójwymiarowej animacji w VR.

Duży nacisk kładzie na to, aby np. nie używać terminów takich jak... „płód”, ale podkreślać, że na każdym etapie mamy do czynienia z „człowiekiem”. „W tej książeczce chcemy pokazać młodym ludziom, jak życie wygląda na każdym etapie rozwoju i że to jest człowiek, a nie jakiś tam zlepek. Na każdym etapie to jest człowiek” – podkreślał Przemysław Czarnek.

„Musimy przede wszystkim zdać sobie sprawę z tego, czym jest życie i to nie nasze życie, tylko nas wszystkich, czyli w taki altruistyczny sposób podejść do tego, życie tego najbardziej bezbronного, nienarodzonego jeszcze dziecka, życie tego człowieka, który jest w końcowej fazie swojej egzystencji w życiu doczesnym i jest w hospicjum, zaopiekowany w tych ostatnich dniach swojego życia. Na każdym etapie życia, życie jest najcenniejszą wartością. Wiedza na temat rozwoju prenatalnego człowieka, czyli wiedza dotycząca wszystkich nas jest naprawdę często znikoma. Stąd zrodził się pomysł, aby stworzyć takie kompendium wiedzy rzetelnej, opartej na źródłach, z merytoryczną wiedzą, ale ubraną w rzeczy i

techniki, które pozwolą dotrzeć do jak najszerszej grupy odbiorców” – dodała szefowa Fundacji Małych Stópek Maria Drąg, która jest autorką tekstu.

„Ten dzień powinien być również motywem solidarności społecznej, zachętą dla wszystkich działań służących wsparciu i ochronie życia” – czytamy na temat Narodowego Dnia Życia, który polski Sejm wprowadził w 2004 roku.

To nie koniec korekt, które w przekazie dla szkół chce wprowadzić minister Czarnek. Kilka dni temu zakończył się przegląd podręczników zlecony przez Ministra Edukacji i Nauki. Miał zweryfikować skargi, które miały spływać do ministerstwa. „Zajął się tym zespół ekspertów, który opracował raport dotyczący przeglądu podręczników. Są w nim szczegółowe uwagi do różnych wydawców, ale mają one charakter incydentalny. Generalnie ocena podręczników jest bardzo dobra” – poinformował minister. Jednak bez zmian się nie obyło. Na pierwszy ogień poszła historia.

Na przykład według zaleceń dla wydawców, szef resortu edukacji chciałby zamienić sformułowanie „naziści” na „Niemcy” lub „Austriacy”. „Nazywajmy rzeczy po imieniu, nie „nazistowskie obozy koncentracyjne”, tylko „niemieckie nazistowskie obozy koncentracyjne”. Nie „naziści”, tylko „niemieccy naziści”. To jeden z przykładów” – mówił Czarnek.

Przegotowywane są także podręczniki dla ostatnich klas szkół średnich zawierające wiedzę o historii najnowszej. Jak można przypuszczać – okres PRL niekoniecznie zostanie w nich potraktowany łaskawie.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)